

Medytacja 14.03.2013

Wj 32,7-14

Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca ulanego z metalu i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej.

I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i wygładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego o łaskę, aby wszystkie moje zamiary, uczucia, poruszenia, myśli, decyzje i czyny skierowane były ku większej służbie i chwale Jego Boskiego majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie Abrahama na górze jak rozmawia z Bogiem. Spróbuj poczuć to co mógł czuć Abraham stając twarzą w twarz z Najwyższym, rozmawiając z Nim. I zobacz ludzi na dole, rozbity obóz, namioty, spróbuj przyjrzeć im się – co mogą myśleć, czuć? Zobacz jak skupiają się wokół odlanego z metalu bożka – cielca, jak go wielbią jak mu się kłaniają i wokół niego tańczą.

Prośba o owoc modlitwy: prosić o to, czego chcę i pragnę – proś o doświadczenie żywej obecności Boga w swoim życiu, o pogłębienie relacji z Nim.

1. Droga Mojżesza

Mojżesz wspiał się na górę Synaj. Przebył drogę stromą i trudną. Ofiarnie zdobył się na duży wysiłek. Uczynił to dla Pana, by być blisko Niego! W zamian otrzymał, rzeczywiście, wiele – oglądał Boga twarzą w twarz. Bardzo dużo otrzymał także dla ludu: dwie tablice z dziesięcioma Słowami Życia. Można powiedzieć, że Bóg zadał Mojżeszowi drogę do przebycia, a on przebył ją wiernie, nie bacząc na wielki trud. Czy ja jestem w stanie w moim życiu zdobyć się na taki trud? Czy i jak często się dobywam? Czy widzę tego owoce? Spojrzę teraz w moje serce i zapytam sam siebie, czy tego pragnę, czy jest we mnie pragnienie zdobycia się na wysiłek dla Boga?

2. Droga ludu

Lud też został wezwany do przebycia drogi z egipskiej ziemi niewoli do Ziemi Obiecanej, Kanaan. Była to droga obmyślana przez samego Boga. Była to dobra droga, gdyż wiodła od niewoli do wolności. Bóg wymagał wierności – czyli wytrwałego polegania na Nim. Wymagał też bezwarunkowego zaufania Jemu. Ten wymóg okazał się w realizacji niezwykle trudny! Łatwo jest zdobyć się na wierność raz, drugi czy

trzeci... W miarę łatwo jest ufać Bogu, gdy dostarcza On wody ze skały; gdy zapewnia mannę i gdy pomaga pokonać wrogów... Ale bardzo trudno jest pozostawać wiernym Bogu (wierzącym w Niego i Jemu) oraz trwać w zaufaniu do Niego, gdy wystawia On na próbę. I gdy robi wrażenie, że Go nie ma, że jest nieobecny, że zdał człowieka na własne siły.

3. „oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej”

Naród wybrany zgrzeszył pychą i brakiem cierpliwości. Było bowiem doraźnie o wiele wygodniej mieć boga na swój użytek, którego można zobaczyć, dotknąć i nim manipulować, niż poddać się Bogu, po którego stronie leży inicjatywa, który sam wybiera czas i sposób swego działania i którym nie da się sterować. Powiedzieć „tak” Bogu żywemu – oznacza oddać Mu inicjatywę i zgodzić się na to, że w jednych sytuacjach będzie nas zaskakiwał działaniem zupełnie nieprzewidywanym, w innych z kolei będzie się „usuwał” w pozorną nieobecność, przez długie momenty nie dając odczuć swej bliskości. A jak jest w moim życiu?

4. Modlitwa Mojżesza

Mojżesz widząc gniew Boga zaczyna się intensywnie i gorąco modlić za swój lud. Błaga Boga o zmiłowanie, prosi, krzyczy. Wysuwa wiele argumentów, chcąc Boga przekonać, przypomnieć mu czego już dokonał, co przyobiecał. Robie wszystko, żeby ocalić swój lud z wielką gorliwością. Chociaż wiec co zrobili i że zupełnie na to nie zasługują. Przyjrzyj się postawie Mojżesza, jego zapalczywości. Zobacz jak płonie w nim serce w czasie modlitwy. A jak jest z Tobą? Jak wygląda Twoja modlitwa? Czy modlisz się za innych, czy powierzasz Bogu sprawy innych? Czy czynisz tom równie gorliwie jak Mojżesz?

Zobacz, jakie efekty przyniosła ta modlitwa. Czy wierzysz, że i Twoje modlitwy zostają wysłuchane?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Panem Jezusem jak z przyjacielem o tym, co przeżyłeś na tej medytacji. Opowiedz Mu, co Cię poruszyło, co zauważyłeś. Podziękuj Bogu, jeśli pozwolił Ci coś odkryć. A jeśli niczego nie odkryłeś proś Go o to, by przemieniał Cię już przez ten czas, który mu poświęciłeś podczas modlitwy.